

„Financial Times”, neuropolityka, strajk kobiet a systemy finansowe Ryzyko a ewentualna pomoc spoza przedsiębiorstwa

**Koncepcja zdekolapsowania pracy samozatrudnionego przedsiębiorcy
Jak definicje są za teorią, a nie przed teorią, czyli jak w zarządzaniu
państwem ustawiono wóz przed końmi**

I)

Strajk kobiet. 22 X 2020 – XI 2020. Jedna z kobiet – bez najmniejszych zdolności nauczenia się kwantów i z której media uczyniły liderkę – została opisana w GW jako zjawisko cudowne, na miarę Einsteina (19 XII 2020). W sprawie kobiet interweniowało 200 generałów¹, delikatnie mówiąc spoza opcji min. Macierewicza. Podali oni pewną rekonstrukcję celów polskich kobiet, ponieważ kobiety tylko krzyczały „wy...ć”, „je...ć” itd., lecz nie potrafiły powiedzieć i moim zdaniem chodzi tu o ekspresję skłonności do unikania.ⁱ Dlatego nie potrafiły powiedzieć o co im chodzi i próbowało je wyręczyć 200 generałów wspomnianej opcji. Nie potrafiły powiedzieć nie dlatego, że są głupie, lecz przeciwnie – są mądre i wiedzą, że w języku TVN i jego bokserkiego odbicia TVP, nie da się sformułować celów kobiecych, a więc w kategoriach miliona artykułów po r. 1989. Trudno jest stanąć kontra milion, jak 1 : 1000 000. Na szczęście, przypadkowo trafiłem na własne artykuły z lat 90., które są w 100 % kontrydiktoryczne wobec wspomnianego miliona artykułów przed strajkiem kobiet i tysiąca artykułów po strajku (po stronie PO i PiS) i które tak się mają do tego miliona artykułów, że tworzą nowy język ponad PiS i PO. Nowy język, a nie jak – wedle porzekadła polskiego – pięść do nosa. Interpretacja 200 generałów nie wydaje się mi trafiona, bądźmy uprzejmi, wobec tego podaję interpretację własną, która jest właściwie wierną kopiąⁱⁱ moich prac z lat 90.²

Znany w świecie prawnicowy antykomunistyczny, w 100 % kapitalistyczny „Financial Times” uznał ateistkę Marię Lempart – która zresztą nie rozumie podstaw ontycznych ani epistemicznych kobiecego strajku – za najbardziej znaczącą osobowość świata. Financial Times – to jest ten sam prawnicowy ostry segmentacyjny ateoretyczny ametafizyczny awojtyłowski poziom intelektualny, poziom językowy: „wy...ć”, „je...ć PiS”.

II) „Financial Times”, a więc czas finansów, czas prawicy, *sorosyzm*, *sachsizm*, a nie żadnej lewicy!, nie tam koncepcji JP II/JPS – Solidarności, Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszki (JP). „Financial Times” to czas kopiowania ks. Tischnera, że **rodziny to populizm**, że rodziny to *homo sovieticus* – nawiązanie do podwojenia w 44 lata PRL³ liczności rodzin polskich z 20.5 do ok. 40 mln).

III) Finanse i kobiety. Manifestacje wg „**Financial Times**” „przeciwników orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zgromadziły (X-XI 2020) 400 tys. kobiet w 500 miastach”, a na czele tego kobiecego niezadowolenia – z języka narzuconego Polsce przez prawicę (tego nikt w świecie nie

1 Aby wytłumaczyć ich tezy, to podałbym przykład bardzo zaawansowanej teoretycznej pracy G. R. Burbidge’a z „The Astrophysical Journal”, której celem jest zachowanie paradygmatu standardowego modelu rozwoju.

2 Analizy przeze mnie przedstawiane w r. 1989-92 prowadzą do wypracowania nowego języka i były entuzjastycznie witane przez Annę Walentynowicz, Andrzeja Gwiazdę, Joannę Gwiazdę, Jana Pawła II, członków SW, którzy przychodzili na moje wykłady i seminaria od r. 1989, przez czytelników kilkunastu obszernych prac drukowanych w Magazynie Zarządu Regionu Dolny Śląsk, kilkunastu w Gazecie Polskiej, kilkunastu w magazynie dla studentów pt. „Studentka”.

3 „Władztwo polskie w granicach PRL nie trwało 45 lat, tylko 44 lata”. Jan Olszewski: „No tak, ale dziennikarze mówią 45 lat.” Cały mechanizm jest od r. 1989 wadliwy, a w efekcie J.Przyłębska jest doradca głowy państwa. To co tu się dziwić, że kobiety strajkują.

rozumie, ale to jest) – stała osoba z opcji Kiszczaka, z antynarodowego radzieckiego obszaru manipulowania. Wg „Financial Times”: Lempart to „Kobieca aktywistka związana z ruchami opozycyjnymi”.

IV) Tymczasem ta osoba kompletnie nie pojmuje sensu ruchów opozycyjnych w Polsce, nie ma żadnych w tej dziedzinie osiągnięć, odkryć.

Napisałem „narzuconego prawicowego języka” – narzuconego od 6 II 1989 przez SB, WSW, posłów, premierów i prezydentów, sow.gen. Cz. Kiszczaka, Mazowieckiego, Boniego, Cimoszewicza, Millera, J.K. Bieleckiego, Balcerowicza, Lewandowskiego, Jaruzelskiego, Wałęsę, Kwaśniewskiego, SdRP, LPR, KLD, AW\$LD, ZChN i wszystkich, którzy ideologicznie (tzn. bez zdolności nauczenia się teorii względności) za 8-my cud świata uznali (i nawet tego nie dostrzegli) randomizację, system „z chaosu porządek”, system ulosowienia ludzkiego losu – w miejsce Wyszyńskiego systemu społ.ekon. JP/II/JPS (JP – Jerzy Popiełuszko, kapelan Solidarności bez cudzysłowu, dekady 1980-89), w miejsce systemu inkluzji (kontra ekskluzja). Wiem, że nawet i to jedno zdanie jest zbyt trudne, ale prawda jest trudniejsza niż język marketingowy, komunikacji w sklepie. – Bardzo trudna. W wielu miastach (XII 2020) kobiety mają maseczki z napisem „je...ć PiS”. Czytam w mediach: „Ekspedientka obsługiwała klientów w masce z wulgarnym napisem. Mężczyzna jest oburzony”, Money.pl. (*Mężczyzna oburzony, kobieta nie*).

Czytamy w mediach: „Kiedy zapytałam ją, czy boi się, że rządowa TVP będzie chciała zwalić winę za pandemię na Strajk Kobiet: – Ja się, k...., boję, że mnie zabiją.” –

V) Czytamy np. wMeritum.pl i w innych: „Lempart powiedziała, czego się boi. Odpowiedział jej Ziemkiewicz”. Ziemkiewicz, który zresztą na dojrzewanie (w 5 %) potrzebował 32 lata depopulacji i setki tysięcy ofiar systemu „z chaosu porządek” i samobójstw, licząc od 6 II 89 do 19 XII 2020: „Powiedzcie jej, że jest bezpieczna – ona już się urodziła”.

VI) I ta odzywka, typowa dla prawicowca, zresztą człowieka ograniczonego⁴, jest istotą prawicowego segmentacyjnego rozumienia rzeczywistości – tak – nie, żywe – martwe, życie – śmierć; i nic więcej? – pyta cielę? – Nie. Wart Pac pałaca. To jak to, mam się urodzić pyta cielę i być ofiarą lwa? Tak. Cielę jest przerażone. To po co się urodzić?

Albo na stepie przetrwasz, albo zginiesz. Ten dziennikarz i ta była pracownica w ministerstwie. On i ona – jeden sort.

Cielę tak nie chce, ale tak chce jawnie anty-wojtyłowska prawica, KLD, SdRP, UPR, AW\$LD, ZChN. Ciele jest na wyższym poziomie umysłowym – w sensie *wojtylizmu* (inkluzji) – niż umysł gadzi (ekskluzja).

4 Zarządzanie państwem potrzebuje innej energii ludzkiej. Wojtyłowskiej, a nie prawicowej wedle rozumienia UPR/ N. Czas. Innych umysłów, umysłów zaiste leibnizańskich, takich umysłów, które już w r.1989 byłyby w stanie zdeszyfrować „spontaniczne” rozmowy rządu z opozycją. Ha! Zdeszyfrować Rok 89 – wtedy w kraju takich było 1 na tysiąc. Zdeszyfrować, a przynajmniej wiedzieć, że demografia jest pochodną ekonomii, tak samo jak to, że to co czytają kobiety w kolorze, to jest pochodną ekonomii i że za 20-25 lat naród zostanie tak przyciśnięty w kapitalizmie, w systemie walki o byt (z chaosu porządek), że premier wdroży operację 500+, a zamiast 44-letniego czasu życia, czyli podwajania ludności w 44-lata PRL, to ten czas wydłuży się o 1400 lat. Wg obliczeń z lat 90., zamiast 44-letniego czasu życia, czyli podwajania ludności w 44-lata PRL, to ten czas wydłuży się o 1400 lat (wg obliczeń prof. A. Zielińskiego, SW, 1997). I tacy byli w 1989, którzy przewidywali ten wynik. Żałujmy, że w 1989, 1990-95 do głosu nie mógł dojść taki Andrzej Zieliński (Wydział Budownictwa Politechniki Rzeszowskiej), ale tak było po okrągłym stole. W Politechnice Wrocławskiej było to tematem wykładów dla studentów elektroniki w latach 90., w tym autora serii „Wszechświat i człowiek” (Politechnika Wr., 1993), „Wszechświat i wiedza” (P.Wr., 1994), „Wszechświat i kopernikanizm” (P.Wr., 1987), „Wszechświat i metafizyka” (1989), w pracach w „Cosmos-Logos” t. 1-6 i in.

VII)

Życie lub śmierć, zero-jedynka: jak w **walce o byt** na stepie. Tak ma być wedle mózgu gadziego, który po swojemu interpretuje świat, wedle mózgu wykrzywionego, nieodkrywczego, jałowego, kopiującego, niewyedukowanego, a- i anty-Kopernikańskiego, bez uwzględnienia ludzkiej potrzeby bezpieczeństwa. Może to za trudne? Dlatego kobiety się burzą. Dla całego świata rynku (kapitalistycznego) zbyt trudne jest to, że **zagadnienie bezpieczeństwa jest fundamentem** strajku kobiet, zresztą instrumentalnie potraktowanego przez domy UB-ckie, PZPR, WSW, WSI, KGB, GRU.

Strajk kobiet jest zatem oczywistą pochodną braku lustracji, obalenia przez prawicę prawicowego rządu Jana Olszewskiego. A raczej lewicowego – język utracił swoją funkcję.

VIII)

Wniosek: **Historia sama będzie przeprowadzać lustrację.** Na tym polega jej obiektywizm. Możemy się burzyć, ile chcemy przeciwko A. Macierewiczowi za jego lustrację – mówię tu o obiekcie zjawiskowym PO (PO=UD=UW=SdRP=AW\$LD) -, ale Polska zamiast ruszyć do przodu 28 V 1992, będzie potrzebowała na to 100, a może i 200 lat, wszak *katarzynizm* nadal trwa, od rozbiorów, a raczej odkąd prawicowa Izabella Czartoryska urodziła. A co urodziła? – *Katarzynizm*. Bo nie Czartoryskiemu, tylko prawicowemu księciu Repninowi, a jej syn został bohaterem prawicy i ... patriotyzmu. Do dziś prawica widzi w potomku Repnina busołą.

Historia jednak nie pozwoli sobie na zatajenia i lustracja będzie trwała mimo jej zablokowania, pomimo obalenia socjalistycznego rządu Jana Olszewskiego. Socjalistycznego kapitalistycznego – pokazuje to w jaką pułapkę pojęciową wepchnęła Polskę lewica, a raczej prawica. Słowa te (prawica/ lewica) są używane dla celów tylko instrumentalnych i powinny być wyłączone z dyskursu **do czasu powstania – uwaga! – teorii, która pozwoli na zdefiniowanie tych słów** (lewica/ prawica). Trudne?

- Przed definicjami są teorie – to jest trudne. Przed procedurami są metafizyki szczegółowe – i to jest dla przeciętnego zjadacza chleba zbyt trudne. Lecz to jest prawdziwe – dziecko definiuje kupno po tysięcznym treningu: Trening zastępuje teorię, trudna metafizykę. **Tymczasem na odruchach można bazować w skali komercji, a nie zarządzania państwem.** Tego uczy nas strajk kobiet (22X 2020- XI 2020).

Społeczeństwo nie może bazować na odruchach. Ideologia kupno-sprzedaż generuje **odruchy**. A nie inteligencję. Nic dziwnego, że ona maleje w nowych pokoleniach wychowanych po roku 1989.

IX)

Kierując się językiem potocznym, co dziesiąta osoba, jak stwierdzają ankieterzy, złożyłaby wniosek o upadłość wtedy, gdy klienci przestaną płacić. To „badanie”⁵ obnaża braki elementarnego zrozumienia tzw. „wiedzy” prawnej, co w zderzeniu z wytrenowanym (trening, musztra) Zachodem ma fatalne skutki.

25 % ankietowanych uważa, że wniosek o upadłość należy zrobić wtedy, gdy wierzyciel zgłosi sprawę do sądu. Smok zjada własny ogon: Spóźnione złożenie wniosku o upadłość wiąże się z konsekwencjami cywilnymi i karnymi. Zgodnie z tzw. „prawem” (upadłościowym) – w systemie uderzeniowym, w którym są rządy kapitału, a nie rządy klasy JPII/JPS – słuszne jest uwięzienie tzw. przedsiębiorcy (tzw. bo pracownicy stoczni, którzy tworzą dla innych miejsca pracy nie są – na

5 W systemie kapitalistycznym każde głupstwo jest nazywane nauką. Np. pakowanie towaru.

mocy kapitalistycznej ekskluzji kontra inkluzja klasy JP/II/JPS – przedsiębiorcami), zakaz prowadzenia działalności gospodarczej, pełnienia roli zarządcy sukcesyjnego, członka rady nadzorczej, komisji rewizyjnej itd. System kapitalistyczny na swoje patologie ma swoje antidotum.

Tymczasem ... Niepłacenie nie świadczy o utracie płynności. Owszem, to jasne, że niepłacenie to kredytowanie kosztem kontrahentów – to masowa procedura po r. 1989, a więc w kapitalizmie. Nie w systemie JP/II/JPS.

X)

Opóźnienia w zapłacie należności, ale też podpada pod to systematyczne wyprowadzanie gotówki i pomniejszanie pensji.

To perturbuje płynność finansową innych uczestników tzw. „obrotu gospodarczego”. To naruszyło całą tkankę społeczną.

Polacy (wierzyciele) oczekują latami – dłużej niż przecież regulaminowe 3 miesiące. Kiedy wierzyciele otrzymają swoje?

XI)

To Polacy **finansowali bezrobocie** w UE (EWG), od r. 1989, głównie w RFN – nie ma sensu ukrywać prawdy. Zresztą prawda wypłynęła po latach w toku wyborów 15 X 2015. I w innych krajach też. Rzecz w tym, że Polacy nie otrzymali dywidendy z tej **inwestycji** w państwa UE.⁶ – Ww. „podmioty” (czyli Polacy traktowani jak przedmioty⁷) nie mają gdzie skierować sprawy do sądu, ponieważ to powinien zrobić rząd, ale rządy kapitału (od 6 II 1989) tego nie łapią – to jest za trudne dla mózgow sejmowych. Powinien być inny system, jeden ze stu możliwych, np. rządy logików i lekarzy, a nawet tylko logików i tylko lekarzy – to już 3 rodzaje rządów, 3 systemy. – Z możliwych stu systemów społ.ekon. A nie rządy kapitału. Rządy kapitału, po r.1989, za 500 lat będą porównane do rządów określonych przez Jana Pawła II jako rządy ludzkiej miernoty.⁸ Czy dziecko może kierować rodziną? Czy autyczka może być głową rodziny? Polskie kobiety protestują ponieważ nie chcą depopulacji, jest im zbyt ciężko. Ale właściwie nie mogłyby otrzymywać 5 tys +, zamiast 500+, skoro lud protestuje. Pomimo komputeryzacji, informatyki, robotyki, automatyki, digitalizacji, cyfryzacji w Polsce po transformacji jest gorzej niż przed – widać to po depopulacji, po możliwościach kobiet, armii wściekłych już na to lwic. Dziś Polski nie stać na armię, na finansowanie rozwoju demograficznego.

XII) W omawianym zakresie można to (co dziesiąty zgłosi upadłość, gdy klienci przestaną płacić) wytłumaczyć wrodzonym poczuciem dobra społecznego, które jest rujnowane w systemie z chaosu porządek, czyli można to wytłumaczyć ludzką katolicką chęcią utrzymania firmy, nie tam za wszelką cenę, jak chce podłe rozumienie człowieka, ale w poczuciu, że rząd jest rządem racjonalnym, a nie antypolskim. – Ludzie w poczuciu moralności zgłosiliby upadłość dopiero w chwili utraty jakichkolwiek dochodów z działalności, a więc wcale nie w sytuacji, gdy nie ma już szansy na dalsze prowadzenie biznesu, przeciwnie w nadziei odpowiedzialności powszechnościowej. Takiej szansy nie ma w chorym nieprawdziwym systemie. Z tego wynika konieczność pewnej służby społecznej, o czym za chwilę.

XIII)

6 XII 2020 premier zainwestował w UE i zgodził się na kontrolę UE, tzn. stylu myślowego pruskiego. Ma to kolosalne skutki. Media nie mówią językiem prawdy.

7 Istotą kapitalizmu jest uprzedmiotowienie. Wynika to ze wszystkiego, z całej 32-letniej historii III RP (6II89-XII2020) praktyki, a w tym z zasady segmentowania i kinetyzacji. Z tego, co UPR demaskuje (nawet o tym nie wiedząc) jako system „z chaosu porządek”.

8 W tej samej encyklice jest kilka zdań wpisanych drugą ręką. Wynika to z całej analizy dzieła z 1991r.

Jest odwrotnie, aniżeli to narzuciła kapitalistyczna konkretystyczna mechaniczna odtąd-dotąd procedurologia: zamiar kontynuowania działalności **przy utracie płynności finansowej**, zwłaszcza częściowej, jest moralnie zrozumiały, wobec ludzkiej chęci ratowania firmy i ewidentnie odpowiedzialnościowego przekonania przedsiębiorcy, iż może wyjść z tzw. „problemów”, gdyż ma pomysły i siły, a które **wcale nie są jego problemami, tylko problemami wadliwego systemu z chaosu porządek**.

To nie jest tak, że to wiedza przedsiębiorców jest minimalna, to jest powiedziane zbyt dużo. To nawet nie jest wiedza – mamy tu nadużycie słowa wiedza. **Wiedza kształtuje mózg, rozwija go, umiejętności dedukcyjne, abstrakcyjne**, tymczasem to jest tylko książka telefoniczna! **Spis nie zawiera żadnej wiedzy**. Spis przepisów jest pusty. Posłowie prawnicy są bez idei. Pustka. Na tym polega dylemat kobiet, którego nie potrafią rozpoznać.

Stąd jest potrzebna kobietom, ludziom, rodzinom przedsiębiorcom **pomoc państwa, prawników, księży, bezrobotnych** – a w tym np. trzeba przeczytać tysiące rachunków, aby **ocenić ryzyko przed-upadłościowe**. Ostrzec, wyjaśnić, uruchomić ewentualna pomoc już **spoza przedsiębiorstwa**. To kler o tym nie wie?

Natomiast ta pseudo-wiedza, niezbędna w kapitalizmie, ogranicza czynności mózgowe, kształtuje nowy wadliwy mózg, nowego człowieka. Ale to nie taki mózg pozwala przeczytać małą książeczkę (30? stron) „Istota teorii względności” Einsteina. Łatwo sprawdzić. Każdy może.

XIV)

Prawicowiec ⁹ musi powiedzieć takie zdanie: **W odniesieniu do prawicowych członków zarządu (prawicowych, a jakże) spółek klasy Enron, Xerox, WorldCom i stu innych spółek** (jawnie prawackich; lewackich? – te słowa prawica/lewica nie mają sensu ¹⁰, dlatego bo nie ma ich **teorii** ¹¹, a definicje są **za** teorią, a nie **przed** teorią, jak sobie to wadliwie wyobrażają rządy kapitału), **niezłożenie wniosku o upadłość praktycznie nie wiąże się z odpowiedzialnością karną** (w Polsce chodzi o art. 586 k.s.h.), a dowodem tego jest, że prawicowy republikański (lewicowy?¹²) prezydent miał dyrektorów puścić w skarpetkach, ale tylko tak sobie pogrzmiał. Tam gdzie są pieniądze, tam prawica jest lewicą, a te terminy służą biednym ludziom do jeszcze większego samozniewolenia się, pozbycia się tożsamości. Jakie były obietnice Bush’ów na temat ukradzionych przez korporacje setek miliardów. A Wałęsy nie? Itd. Dyrektorzy pójdą w skarpetkach – a tu nagle prawica przekształca się w lewicę. To **sorosyzm** staje się lewicę? I cały lewicowy plan w postaci Balcerowicza, Lewandowskiego?

XV) W Ministerstwie Sprawiedliwości powinny być prowadzone prace legislacyjne co do uzupełnienia zmiany art. 586 k.s.h. – to adwokaci, absolwenci prawa, księży itd. powinni ludziom podpowiadać. Kierować, regulować, czytać ich dokumenty, oceniać, prognozować, tłumaczyć po sto razy, mówić o potrzebie zgłoszenia do sądu wniosku wobec **przed-pre-warunków ewentualnie**

9 Tylko krytyk tego idiotycznego języka ma prawo go używać, a nie ten, kto nie widzi podstaw tego języka, które uprzejmie nazywam niedecydowalnością, nieniesprzecznością, niezupełnością, nieoperatywnością, aczkolwiek nie są to synonimy.

10 Uczulam na to czytelnika.

11 Z wyjątkiem kilku tomów na ten temat autora.

12 Popatrzcie tylko na te siła językowe na siebie narzucone i hołubione od 6 II 89 w wyniku akcji kiszczakowej, *sorosowej* i tępego T.W. Wolskiego. Naród w r. 1989 + i, i=1,2,... powinien już wiedzieć, że prezydentem powinien być taki Leibniz, Kopernik, ktoś tej skali. Bem, Ciołkowski. Tymczasem naród wybiera brak zdolności. To są ludzie pozbawieni zdolności. Człowiek w obecnej atmosferze, pozbawionej CO2 żyje zbyt krótko, aby jego mózg mógł przeewoluować do fazy cesarskiej, dopiero od ok. 70 r.ż., nie wcześniej.

uzasadniających upadłość spółki. Trudne, prawda? – ale tylko **w systemie z chaosu porządek.** W systemie randomizującym ludzkie życie.

Sam przepis jest tylko pozornie jasny i czytelny, a podczas jego stosowania miliony razy ustawiano wóz przed koniem, a nie odwrotnie. Mówię o 32 latach od 6 II 89 do XII 2020.

Księża, prawnicy, wolontariusze po prawie i politologii mogą namilczać się, uczyć się, korzystać z orzecznictwa, aby pomagać przedsiębiorcy i dostrzegać ryzyko upadku. Powinni tłumaczyć, że randomizacja (kapitalizm) nie pasuje do wojtylizmu, katolicyzmu, do etosu uczciwego człowieka, etosu JPPII/JPS i że system kapitalistyczny ten dysonans niedostatecznie „łagodzi” sankcjami – jak to za co? Przecież cały czas mówimy: za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości. I powinni tłumaczyć, że to dlatego (z powodu tego dysonansu, ale to trzeba studiować etykę, fizykę, astronomię) te sankcje są dotkliwe i różnorodne.

XVI)

Jeżeli księża tego nie wykonują, a mają informacje ze spowiedzi!, to naruszają zasady polskich encyklik. Jeżeli tego nie chcą, a mają informacje z kolędowania, odwiedzin, plotek, to działają na szkodę narodu, wiernych, tak samo jak powinni monitorować małżeństwa z autyczką, a nawet i dlatego, że przemoc w 99.999 % jest kompletnie nierozpoznana i pochodzi od waty, tzn. terkotania (tere-fere, kataryństwa¹³), od strony trajkoczącej¹⁴. Przykład: Jeżeli kler nie podejmie się tego, to za 20 lat Polacy nie będą chcieli się żenić, tak jak w wielu państwach, w których nadaje się kobietom prawa asymetryczne i w efekcie nie ma rodzin. W Hiszpanii 1 % młodych mężczyzn chce się żenić, bo nikt nie chce mieć rozwiniętego sztucznie autyzmu w małżeństwie.

XVII)

Państwo powinno księży, studentów i licealistów, wolontariuszy edukować i zachęcać do nie tyle poszerzania kompetencji w zakresie oceny ryzyka upadku, bo to oczywiste, ile do pomagania przedsiębiorcom w przewidywaniu, w trudnym zadaniu oceny ryzyka. Uważam, że nie tyle jest to świetnym pomysłem, ile obowiązkiem – państwa i kościoła. Chronić rodziny, czyli przewidywać upadłość biednych samozatrudnionych. Obowiązkiem państwa i wolontariuszy, byłoby wprowadzenie nawet krótkich szkoleń, nie tam przed uruchomieniem działalności gospodarczej, to oczywistość, zresztą jałowa, bo o tym się potem zapomina, ale w celu czytania i prognozowania dokumentów firm. W żadnym wypadku nie można tego porównać do kursu prawa jazdy, który musi przejść przyszły kierowca, ponieważ on potem ciągle rusza kierownicą i pedałami, a przecież przedsiębiorca, **prawie nigdy nie zgłasza upadłości, więc nie ma w tym treningu, a jest zalatany.**

XVIII)

Wszystko w kraju osmyczonym wymaga niebywałego intelektu. Duda zwycięża (12 VII 2020) – fluktuacją, czyli pozorem. 10 milionów za PO, 10 milionów za PiS. Tak mówią media, ale nie powiedzą: 1) 9.9 mln za PiS za to, co zrobiło PO/ UD w okresie 27-lecia 1989-2015. Plus sto tysięcy funkcjonariuszy. 2) 9.9 mln za PO przeciwko to temu, co mówi (językiem PO) – PiS. Co PiS mówi w języku PO, od r. 2015. Kara.

Coś jest ponad PO i PiS. Czyli 19.8 milionów przeciw nowemu systemowi zwanemu z chaosu porządek. I to jest to coś.

XIX)

13 Kataryństwo – zjawisko kopiowania; od katarynki.

14 Od uciążliwego dla drugiej strony trajkotu. To też jest przemoc, która może spowodować rozwód.

Duda zwycięża pozorem. Lud protestuje. Przeciwno temu, co robiły elity anty-JPII/JPS, anty-Solidarnościowe, anty-Popiełuszkowe (JP).

200 tys. wyznawców tego aparatu nad-PiS-em i nad PO. Podstawowy problem jest w tym, że PiS nie potrafi rozmawiać ze sobą. Ze PO tym bardziej, to jest trywialne. Natomiast PiS powinno uzyskiwać inny wynik niż te rządy (fluktuacją głosów przechodzi prezydent Duda), więc ze swoim rozpoznaniem – rozmiennianym na drobne – nie potrafi wejść w życie, gdyż młodziaki oblepiają Polskę, PiS, prezesa i in. – kisiel, wszak chcą się legalnie nakraść. Wystarczy wskazać, że najbardziej skandaliczna faza rozwoju mózgu ludzkiego nazywa się fazą ... ekstazy! Chcecie być rządzeni przez fazę ekstazy? No właśnie. I to jest to. Jeszcze antropologia dodaje: ekstazy wulkanicznej.

Władze PiS może nie znają innego rozwiązania. I prezes daje sobą manipulować przy pomocy języka PO, tak jak na ringu: staje jeden boxer i jeden anty-boxer, który jest przecież taki sam jak boxer. Co może zaproponować Julia Przyłębska, rewelacja biednego prezesa. To dlatego tak to wygląda. Bo jest jeden wspólny język PiS i PO. Jawnie przedkopernikański. Jak może to dostrzec 25-letnia minister, po prawie, zamiast po fizyce, skoro nawet 50-letni premier tego nie rozumie? Ok. 70 r.ż. Mózg to zaczyna dostrzegać. A wtedy spotyka się z falą hejtu, ponieważ młodzi nie cierpią oryginalności. Sami są miernotami, fizjologicznie nastawionymi do świata. Nie wszyscy. Geniusz przeskakuje fazy rozwoju ontogenetycznego, które są matrycą rozwojową tak jak DNA. Wbijanie igły w jajo, żeby wstrzyknąć gametę Y do jaja nie jest żadną nauką, ale to zostało nazywane miliony razy nauką.

XX)

TVP reprezentuje tę samą ontologię świata, która kieruje TVNem. Język obu partii (także Wiosna/ tęcza/ gielbete ¹⁵/ SLD/ PSL / UPR itd.), nie potrafi odrzucić kwantyfikacji mniejszościowej. To jest domena ich języka.

Język obu partii w ogóle nie zna mądrości Leibniza, relacyjności Leibniza już widocznej w jego rozumieniu czasoprzestrzeni, zasad ogólnej kowariancji. Język pisowski to są te szyny, które popychają lokomotywę, to jest kopia PO w drugą stronę.

PiS otoczony kisiel nie potrafi z tego uścisku – jak na ringu bokserskim – się wydostać. Jest to skutek tego, że mózg powtarza fazy ewolucji, czyli skutek rozwoju mózgu – że mózg nie jest gotowy. Tym kisiel są mózgi młodych ludzi. Dawniej ludzie żyli o wiele lat więcej, gdy jeszcze stężenie CO2 było wyższe, a człowiek dojrzewał 70 lat, zanim miał prawo cokolwiek powiedzieć. ¹⁶

Jaki rozum trzeba mieć, jak dojrzały, aby napisać Biblię. Te wszystkie aury, widzenia, rozmowy. Przecież do tego mózg naszych sejmo-latków (30-40-50-latków) jest za słaby. Kisiel ustępuje dopiero w wieku cesarskim. Młodzi mogą wykonywać tylko zlecenia pomocnicze, w żadnym wypadku nie mogą być posłami. A już najmniej prawnicy, ponieważ studia prawnicze (medyczne, politologiczne) to nauka katalogu paragrafów, medycyna – procedur. Politologia też nie daje

15 Słusznie min. A. Macierewicz zauważył, że nie wiadomo jaka tam jest hierarchia, a dziennikarka nie zrozumiała i powiedziała, że się pomylił, bo nie GBTL, ani BGLT, tylko GBLT – pokazała swoją posłuszną, a nie analityczną stronę.

16 Pewien urzędnik państwowy na szczelbu KPRM powiedział mi, ależ to jest przerażające, co pan mówi. To są wyniki, kto je nam zdejmie – nikt, my właściwie nie mamy posłów w fazie cesarskiej. Czyli pan mówi, że ludzie mamy hodować, niech się uczą do 50 r.ż., potem do 70 r.ż. powinni pokazać co potrafią, a najwcześniej w 60 r.ż. mogą startować na radnych, jeśli nie w 70 r.ż. Pan mi przypomina tego wariata fizyka Morawieckiego, który kazał państwu płacić 30 lat za studiowanie, a dopiero potem po 50 r.ż. mógłby – ewentualnie – startować na radnego gminy. Niesamowite. Dołujące. Ale właściwie odwrotnie, rozwojowe.

podstaw do tego, aby minister przeczytała cieniutką książeczkę „Istota teorii względności” A. Einsteina (przykładowo, ale można spróbować).

Ale są wyjątki. Niech prawnik, lekarz, politolog jest genialny. Wtedy taki ktoś od początku jest cesarzem. Czy w polskim sejmie, senacie są osoby genialne? – każdy patriota, każdy uczciwy człowiek już dawno powinien zadać sobie takie pytanie, a jeśli tego nie zrobił, to nie jest patriotą.

Jeżeli nie są genialni, to muszą czekać na rozwój. Geniusz nie musi. Już jest w nowej wyższej fazie. Zwykli ludzie, gdy dojdą do wieku cesarskiego, to często pod wpływem perswazji zewnętrznej, której sami nie rozumieją, nie chcą być cesarzami, ponieważ od dawna pracuje nad nimi młode otoczenie po to, aby niczego nie wymyślili.

XXI)

To ten kisiel, czyli język młodej Polski, wadliwy, powoduje, że PiS ma 30-40 procent poparcia, zamiast, gdyby ujawnił prawdę, 80-90 %, co by wynikało z rozpoznania z r. 2015 na temat epoki 27-letniej „systemu 6 II 89 – 16 XI 2015”. Ten język Polsce narzucony ma na celu nic – pustkę społeczną, wzbogacenie się, jak mówi neurolog Vetulani „młodzi chcą się nażreć, nachapać, nawąchać, bo taki mają mózg”, „młodego łatwo też przekupić, bo taki mają mózg”.

Kobiety potrzebują innego systemu społeczno-ekonomicznego systemu. Na pewno takiego, który niesie pomoc, tak aby kobieta się nie bała samozatrudnienia. Skoro państwo zepchnęło z siebie obowiązek zatrudniania i spowodowało samozatrudnienie, to cały system powinien mieć już inny charakter odnośnie do ryzyka. Lecz rządzący tego nie widzą, ani w kategoriach ogólnych, ani szczegółowych. I to jest podstawą tych strajków. Kobiety nie twierdzą, że mają Leibnizów na wymianę posłów.

Neuropolityka a Epoka Finansów

„Financial Times”, strajk kobiet a systemy finansowe

Definicje są za teorią, a nie przed teorią, czyli jak nie ustawiać wozu przed koniem

1. W rozumieniu neuropolityki – a to co innego aniżeli polityka – PiS po prostu nie potrafi ujawnić **prawdy**. Czegoś tam, jakiegos X, które jest, tego, co jest – w żadnym wypadku prawda nie jest taka, jak ludzie myślą, że każdy ma swoją prawdę.

2. Jest niefreudowski mechanizm rozpoznawczy, że tak jest, jak w p. 1. Skąd o tym wiemy? Sa dwa źródła:

I) Wiemy o tym z myślenia abstrakcyjnego, przyczynowo skutkowego (fizykalnego; dla kobiet fizykalność jest kompletnie czymś innym, bo jest ich cielesnością, jak u najsłynniejszej Milewy), dedukcyjnego, stereometrycznego, branego z mózgu trygonometrii sferycznej, z geometrycznych rozkładów w przestrzeni środkowo-symetrycznej.

II) Kobiety to mówią – ale nie sobie, tzn. zachowaniem mówią, nie mówią mową; mówią to tak jak się mówi, że jest rozwiązanie w stereometrii. Jest, ale kto by je widział, stereometria to tęga łamigłówka. Kobiety, czyli lewica. – Kobieta jest zawsze lewicowa, czyli populistyczna. Populo. Lud. Ludzie. Kobieta, robotnik, pracownik.

I to są te dwa źródła „natchnienia”. Jeszcze raz: kobieta jest populistyczna, jest lewicą, agresją; lwyce idą po PiS – krzyczały kobiety 22 X 2020. Trzeba to uszanować, to fizjologia. Tego kobiety się domagają. Bo ci zaraz pod nos podstawię rysunek, bo potrzebuję na utrzymanie dzieci. Chcesz tego? – Widać że tak chcą kobiety powiedzieć. To nie jest szantaż, to jest biologiczny hormonalny szantaż skierowany do hierarchów i władz: chcieliście zatrudniać 20-letnie kobiety na ministrów, bo wam się podobały, preferujecie hipokryci *elgiebete* udając że nie, to macie teraz strajk. Trzeba było szukać prawdy. Leibnizów. Nieprzekupnych. Postawiliście na dezlustracje, na oszustwo wielkoskalowe – powstało napięcie.

3. I tego PiS-owego „niepotrafienia” ujawnienia prawdy kobiety nie chcą. I czują „to coś, co istnieje”, to X czują, czysto intuicyjnie, niewidzialne, czyli fizjologicznie, więc strajku nie da się uśmierzyć, z wyjątkiem odwleczenia wybuchu.

I stąd – drogi Watsonie – te typowo kobiece fizjologiczne plakaty. Kobiety są odważne, mężczyźni nie! Mężczyźni by się nie odważyli na takie, hm, hm, kolaże. A dla abp. Jędraszewskiego, J. Kaczyńskiego są to obsceniczne plakaty, nie tylko hasła. Wulgarne. – I trzeba wiedzieć, że absolutnie nieprzypadkowo posłanek to nie razi, czy z PiS, czy z PO, czy z fiksum dyrdum.

4. Strajk jest dlatego, bo kobiety coś wiedzą, ba! doskonale wiedzą – raczej nie wiedzą, ale przeczuwają. Wiedza ciałem. Że coś w języku od 6 II 89 jest nie w porządku. Po co mają wiedzieć inaczej żeby wiedzieć, przecież wystarczy mieć pewność ciałem, hormonami. Kobieta potrzebuje zaopatrzenia – konta, auta, mieszkania i to należy jasno powiedzieć.

A co jest tym kłamstwem, tym napięciem? – Otóż kobiety „wiedzą” (tzn. czują, po co wiedzieć, wystarczy czuć?), że to spadek PKB o 90 % jest przyczyną depopulacji, a to rodzi bunt matek. Jeżeli się tego nie powie, że partie ukrywają spadek PKB to zawsze będą napięcia. Nie dba się o nic, wszędzie oszczędności, więc kobiety się buntują. Po co te wszystkie oszczędności od r.1989, skoro kobiety nic z tego nie mają. Nawet karpie noszą w reklamówkach, bo nie ma innej, lepszej, bardziej etycznej, infrastruktury. Jest wyrok sądu – 2 XII 20920 Money.pl: „Przenoszenie karpie w reklamówkach to znęcanie się nad zwierzętami. Przełomowy wyrok sądu”. Wyrok sądu wychwała posłanka Katarzyna Piekarska. No dobrze, ta dobrze się urządziła, ale zaraz, a reszta kobiet to co? I kobiety mają rację. Niech posłanka Piekarska nie udaje. Sam premier ujawnił nielegalne bilionowe transfery pieniędzy z Polski, jeszcze w latach 2010-2014, to policzcie sobie, ile to daje od zmiany systemu na kapitalizm (od 6 II 89, inni mówią, że od Magdaleny, od r. 1988, ale niech będzie data okrągłego stołu).

5. Od 22 X 2020 do XI 2020 – bunt kobiet, to bezpośredni efekt megakłamstwa, czyli ukrycia spadku PKB, a kobiety po swojemu pokazały, co potrafią. Emocjonalnie, fizjologicznie. Prawidłowo, biologicznie. Kobiety, nie powinny – od strony cywilizacyjnej!, nie żeby kogoś tu moralizować – obnosić się z tymi swoimi rysunkami organów, hasłami, transparentami, ale:

- a) Strajk kobiet się dzieje od r. 2016, ponieważ bunt kobiet (marsze z parasolkami, z torbami, wieszakami, czarne) jest inspirowany z zewnątrz; kobiety o tym nie muszą wiedzieć, mają swoje racje. Walczą o pieniądze dla kobiet, a nie ich wyprowadzanie z kraju. RFN nie może sobie pozwolić na stracenie dojrzałej krowy; i kobiety są tu wykorzystane przez obce narody, wykorzystywana jest ich ostra waleczna natura, nawet bez wielkiego celu. Lecz kobieta nie musi mieć celu, bo ma przed sobą macierzyństwo. 500+ to jałmużna.
- b) Strajk kobiet to jest ten bunt kobiet za tę biedę, którą ukrywa rząd, w postaci niechęci do ujawnienia spadku PKB w III RP. Stąd strajk jest od 2016 r.
- c) Strajk kobiet to jest bunt z napięcia między

- i) rodziną, sytuacją rodziny (tej normalnej, kobiecej, a nie żadnej a-kobiecej, gieselbetowskiej, genderowskiej, tęczowatej) a
 - ii) tymi pensjami, które pobierają młodzi na stanowiskach rekomendowanych przez partię rządzącą. – Wystarczy wspomnieć o tych nagrodach premier Szydło, wicepremier Emilewicz, o „zarobkach” min. Szumowskiego na wadliwych maseczkach, respiratorach itd. I o np. 25-letniej minister (Wanda Buk). Strajk kobiet jest reakcją na komedianstwo rządu.
- d) Ponieważ macierzyństwo, kobiecość są potępiane od r. 1989 przez prawicę, pisma prawicy, w kapitalizmie, to kobiety, jako negocjatorki protestują pod szyldem aborcji, bo chcą się do prawicy dostosować.

6. Zwykle nie wolno napisać prawicowy, gdy wyjaśniamy jednej opcji coś, ale gdy się zastanowimy, to zabaczmy, że wyjaśniamy tak to coś pozornie. I sobie mówimy – no to napiszmy lewicowy, dla świętego spokoju, co za różnica? – okazuje się że żadna. Że m ozna sobie te słowa dowolnie stosować.

Bo tak w systemie kapitalistycznym, prawicowym, od r. 1989, odebrano sens słowom lewica/ prawica, ale także takim słowom jak np. studia, wyższe studia (zamieniono w szkołkę), studiowanie, analiza, system (systemem nie może być spłuczka w toalecie) i setki innych słów. To ten język prawicowy¹⁷ (lewicowy, i tak można napisać) spowodował, że Polska przeturmaniła – od 6 II 89 do r. 2020 – pod hasłami rzekomej¹⁸ walki z aborcją (w istocie dostosowawczy język Godek to język Lempart, tak jak dostosowawczy język PiS to język PO), 32 lata możliwego rozwoju, tzn. powinna mieć 65 mln, skoro w PRL-ej¹⁹ podwojono licznosc rodzin polskich z 20.5 do ok.40: mieć!, a nie wyaborcjować 30 mln członków rodzin z ekonomicznych podstaw utrzymania rodziny. I to jest to napięcie, które generuje strajk kobiet.

Ten wadliwy język toczy tę wojnę od 6 II 1989. Duda zwycięża (12 VII 2020) fluktuacją, czyli pozorem. Trzeba się zapytać: Lubicie gdy krajem rządzi pozór? Chcecie żyć w iluzji? To samo pytanie dotyczyłoby, gdyby zwyciężył (gdyby uznano protesty itd.) Trzaskowski. Tak samo Trzaskowski zwyciężyłby fluktuacją. Lubicie mieć rządy fluktuacyjne?

7)

Prawica, kapitalizm wprowadził produkty chemiczne. Kobiety mają osłabione układy nerwowe, immunologiczne, uszkodzone systemy transportu śluzu, tlenu do komórek, układ oddechowy. Wywoływanie zmian to domena prawicy, więc kobiety protestują, a prawica nazywa strajk kobiet –

17 Język balcerowiczowski, sorosowy, sachowy.

18 A nie rzekomej? Przecież depopulacja nie jest skutkiem opieki nad kobietą, ciężą, macierzyństwem, prawda? Może inaczej: walka z aborcją to była cyniczna gra rzeszy osób, która na tym terminie zrobiła karierę i wcale tej rzeszy nie chodziło o żadną prawdę – oni wykorzystywali dwa znane poglądy na temat życia: 1) katolicki, wojtyłowski, popiełuszkowy, Solidarności, JPPII/JPS, pogląd inkluzywny, religijny, pogląd zwykłych kobiet, pracownic z fabryk kwasów (światowej produkcji – 8%!) lokomotyw (4 miejsce w świecie), ciężarówek (4 miejsce), pracownic stoczni (II miejsce w świecie), pracownic z Łodzi, dziewiarek, z przemysłu lniarskiego (I miejsce w świecie), płyt i maszyn meblarskich (30 % światowej produkcji), pracownic ze wsi, chłoppek, z produkcji rolnej (4 m.w świecie, mleka 2 x tyle co w III RP), ludzi ze wsi – słowem lewicy (chłopstwo to nie jest prawica, w istocie dewocyjna, aborcyjna) i 2) pogląd znany jako wyobrażenie fabrykantów z Łodzi o życiu, pogląd materialistyczny z dewocją lub bez, aborcyjny ekskludujący, kapitalistyczny, walki o byt/ marksistowski, prawicowy, z którym walczyła lewica, czyli *wojtylizm, popiełuszkizm*, cała 13-to milionowa S, blisko 10-cio milionowa w miastach i ok. 3 milionowa na wsi. I dlatego, ci wszyscy, którzy w III RP – państwie anty-Solidarnościowym – powołują się na Solidarność 1980-89, premierzy, prezydenci, ministrowie, biskupi, kler, są winni językowego zamętu, który wytworzył strajk kobiet.

19 W 44 lata, nie w 45 lat. Władztwo polskie na ziemiach zachodnich, granice państwa polskiego ustalono w sierpniu 1945 r., a sowioci byli nie tylko w r. 1944, ale też w 1939, więc twierdzenie, że minęło 45 lat od ustalenia granic polskich do zmiany systemu na system kapitalistyczny, 6 II 1989, nie ma sensu. To było tylko 43 lata i pół. Do sierpnia 1989 – 44 lata. Premier Olszewski przyznał temu rację, że chodziło o zaokrąglenie przez dziennikarzy do 45 lat.

lewicą, bo walczą o prawdziwą prawicę, a nie taką. Niebывała przebiegłość prawicy polega na tym, że sama jest lewicą, akceptuje g5 – ciemnogród, GMO – zacofanie etc., i ktokolwiek występuje o prawicowość, to jest przez tę pseudo-prawicę przezywany lewicą. Obecny system buduje zakłamaną oligarchię. Kobiety czują się osaczone, dezorientowane. Kobiety protestują przeciwko stosowaniu niewidzialnych technologii, skorumpowanych telewizji, mediów – przeciwko temu, co wytwarza napięcie, a com kobiety doskonale odbierają ciałem, fizjologicznie, biologią. Jest na to wiele dowodów, po to są tam te kobiece rysunki, które przerażają abp. Jędraszewskiego i wszystkich nierozgarniętych dziennikarzy, którzy nie rozumieją sensu tego protestu.

Sytuacja ze strajkiem kobiet przypomina katastrofą liberatora 4 VII 1943 w tym sensie, że nie wiemy kto tym naprawdę dyryguje, kto podjudza, kto nie mówi prawdy kobietom. Zginął Władysław Sikorski i litania pytań została. Pracownik kontrwywiadu (GB) Łubieński twierdzi, że kilkudziesięciu Polaków było na obiedzie u gubernatora. O 22.30 Sikorski i pozostali Polacy (wg Łubieńskiego już ich sobowtóry), udali się do strzeżonego przez RAF samolotu. Liberator wystartował o 23.00, po 30 sekundach zaczął opadać i wodował – do tego spokojnie – na wodzie 500 m od brzegu. Samolot nie wpadł do morza, nie zanurkował, nie zderzył się z gładką taflą. Po 7 minutach liberator opadł na „straszna” głębokość ok. 10 metrów. Na skrzydle pojawił się pilot Prchal (który nie pilotował). Odniósł ciężkie obrażenia – zadrapany policzek. Po 9 minutach wyciągnięto mjra Whiteleya, który nie popełnił samobójstwa, ale jednak „zmarł”... Wydobyto ciało Sikorskiego i adiutanta Ponikiewskiego, Cazaleta, gen. Klimeckiego, kuriera Gralewskiego, płk. Mareckiego. Henryk Karbowski (Henry Carr), zeznał, że siedział sobie na plaży i drugi pilot mjr Herring sam wyszedł z wody (o ile pamiętam dopłynął do plaży), ale nikt nie odnalazł jego ciała. – Otóż to jest świetny język, który pasuje do sprawy tych kobiet, które niczym lwice idą po premiera i cały rząd PiS, ale nikt nie odnalazł podstawy, celu, bo trudno się tego doszukać w mowie typu „je...ć PiS”; co z tego, że to jest inicjatywa PO i wywiadów? Albo „wy...ć”. Powód strajku lwic jest inny niż „z powodu inicjatywy opcji 200 generałów”. Ale nikt nie odnalazł ciała sensu. A dlaczego? Dlatego, bo sejm, media, rząd opanowały osoby niezdolne do przeczytania A. Moniuszki „Ciała sztuki”.²⁰

Ani czterech ciał innych. Otóż ciała piątego, Zofii Leśniowskiej, nie trzeba tam szukać tylko w ZSRR. Złota bransoletka Zofii sfotografowana przy obiedzie została nazajutrz znaleziona w Afryce, czyli przeżyła straszne wodowanie w Gibraltarze i po przepłynięciu Atlantyku i Morza Śródziemnego, wprost do Afryki, dopiero tam znikła (w Kairze). Samolot ambasadora ZSRR odleciał zaraz po Sikorskim i lądował w Kairze. To oczywiście jest nieprawda, jak ustalili Anglicy, więc skoro to wszystko jest takie trudne, a język sow.gen. Kiszczaka jest przeciwny życiu²¹ i absurdalny, to czy nie lepiej się komunikować tak jak kobiety, w stylu „je...ć” itp.

Zofia miała obsadzić rolę Wandy Wasilewskiej, wskazuje na to sto niebotycznych przesłanek. Stalin uważał, że trzeba pozyskiwać autorytety związane z rządem londyńskim, więc Sikorski by to córce uniemożliwił. Adiutant Łubieński odtworzył wodowanie w kategoriach morderstwa już na lądzie.

20 A. Moniuszko, „Ciała sztuki”, PWN, 1982. To jest genialna praca.

21 Skoro nic nie rozumiecie już 32 lata (licząc od 6 II 89 do strajku kobiet 22 X 2020 to 32 lata), to jak z wami rozmawiać? Jeżeli wy tam w PiS-sie degenerację nazywacie rozwojem, jeżeli ignorujecie diagnozę prezydenta profesora „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”, diagnozę prezesa Kaczyńskiego „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych” (czyli genialnych; Kopernik nie ukradnie), to wy w ogóle nie szanujecie PiSu, stąd nasze (kobiece) hasła, niby ordynarne, ale to wy jesteście ordynarni, nie my, bo nasze hasła są tylko intuicyjne, my je czujemy ciałem, i to nie ciałem sztuki, ale biologicznym, hormonalnym, makromolekularnym. A wy co? Boicie się powiedzieć król jest nagi, a my nie, bo dla nas fizjologia nie jest niczym mitycznym. To wy z molekuł robicie Bóg wie co, a redukcję PKB o 90 % nazwaliście rozwojem. My wam tylko uświadamiły was.

Polska nie mogła uczestniczyć w śledztwie, był tylko jeden obserwator bez prawa odzywiania się. Komisja stwierdziła wypadek, ale w XXI wieku polscy naukowcy go wykluczyli. Nie tylko wykluczyli zablokowania steru, ale i cokolwiek innego niż hipermięciutkie wodowanie. Rzekomego zderzenia z wodą nie było. Ciało zidentyfikował Ludwik Łubieński, bez ubrań. Churchill płakał. W pamiętnikach nie wspominał jednym słowem o śmierci przyjaciela; i Anglii.²²

Strajk kobiet to robota honorowa, chociaż fizjologiczna. Owszem, to nie sow.gen. Kiszczak był „człowiekiem honoru”, ale doc. J. Kossecki, mjr SB Marian Charukiewicz – z tym że oni to robili nefizjologicznie. Ale jest podobieństwo.

Rozumiem ich, pochwalam ich decyzje, ich plan, sam bym się na to nie zgodził, ponieważ uważałem, że jestem od ich metod silniejszy, że moja metoda walki jest bardziej zaawansowana – wiekotrwale ośmieszenie KU PZPR na sto lat ostatnim w XX wieku procesem kopernikańskim; list do Breżniewa o uwolnienie Sacharowa i zdemaskowanie wywiadu GRU, WJAR-ów; uhonorowanie Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszki i Solidarności nazwami w nauce, np. JP II, JPS, JP II/JPS, wykłady na wielkich konferencjach najwybitniejszych profesorów na świecie, dowodzenie światu naukowemu w licznych moich publikacjach, że nie istnieje człowiek radziecki, że istnieją wielkie wspaniałe Szkoły – Estonian School, Armenian School, Latvian School; zainteresowanie naukowców programem naukowej walki z PZPR, SB/ ZSRR. – Pewnego dnia prof. Karol Błachut:

„Ostrzegam, że ta pańska praca, jakże podstępnie wysłana bez naszego pozwolenia ‘On the problem of the distribution of red giants’, jest czytana w KU PZPR; i odebraliśmy ten artykuł ‘O rozkładzie czerwonych olbrzymów’²³, jako prowokację, dalszą kontynuację pańskiej działalności antypaństwowej, no tak, podobnie jak pańskie zainteresowania automatami do zestrzeliwania samolotów radzieckich. Wydaliśmy panu nie jeden raz zakaz korespondencji bez naszego zezwolenia.” Po chwili: “Ale wie pan, egzekutywa PZPR ustaliła, że cała naszej uczelni aktywność w humanistyce nauk ścisłych, powinna się skoncentrować na pańskich pomysłach *kopernikanizmu*, że to jest właśnie nasz projekt w Technical University. Rektor myśli nie tylko o tym pańskim odkryciu materii ukrytej, wszechświatów równoległych, o tej definicji genialności²⁴, teorii standardów, wzorców pomiarowych, tak tak, pan dobrze wie, że CIA kolekcjonuje pańskie artykuły z Instytutu Metrologii Elektrycznej, już nas o tym wywiad poinformował, że ten dr Taylor z National Bureau of Standards Washington D.C. to placówka CIA. Właśnie dr Raciborski powiedział na egzekutywie wprost do nas wszystkich, że pańskie badania w humanistyce powinny być flagowym okrętem dla Technical University. Dla mnie to nie jest żadna tam humanistyka, bo ja oddzielam humanistykę, historię, nauki społeczne od fizyki, ale obowiązuje mnie życzenie rektorów rozwijania humanistyki nauk ścisłych, technicznych. Może to co pan robi jest za mądre na moją głowę. Odpowiednią opinię wydał nam o panu ten ekscentryczny matematyk wrocławsko-krakowski [prof. Andrzej Zięba], więc uznaliśmy, że się pan nadaje do humanizacji techniki, nauk empirycznych, ale z tym przeciwstawianiem Estonian School kontra ZSRR to pan już przesadził. Ja w ogóle nie rozumiem pańskiej dyscypliny naukowej, że humanistyka ma zdolność i uściślenia

22 Jeśli był autykiem to jest to możliwe.

23 Opublikowałem pod tytułem *On the problem of the distribution of red giants*, postawiłem na nogi KU PZPR. Opublikowałem w *Astrophysics and Space Science – An International Journal of Cosmic Physics*, D. Reidel Publishing Co., Dordrecht-Boston 1981. Cała bezpieka dostała amoku, np. doc. Mejbaum, Żymalski, Czupiał, Wołkowiński. Ostrzegał mnie już doc. Norbort Słopecki, mąż pani prorektor, że są posiedzenia rady Instytutu.

24 „Mówi pan o przeskakowaniu faz, o genialnych samorodkach, a to dla nas tylko kłopot, bo jest to przeciwne wychowaniu człowieka radzieckiego.” Mieli też na uwadze moje prace w *Nuovo Cimento* z fizyki wysokich energii.

nauk technicznych. Rektorzy zwrócili uwagę na pańskie prace z fizyki wysokich energii²⁵, nauk radiowych²⁶, które Pan wydał pod auspicjami Instytutu Metrologii Elektrycznej.”²⁷

To, co widać w III RP, to język przemocy ludzi młodych, ludzkiej miernoty. Sow.gen. Cz. Kiszczak idealnie trafił naród polski. Tymczasem mieliśmy język świeży, krytyczny, nielekliwy, adekwatny, których jednych profesorów przestraszał, a drugich wciągał do konspiracyjnej roboty dekady S’1980-89, do II Wydziału Wschodniego Estonian / Armenian School.

Ponieważ S’1980-89 była aktywna, ale wydawało się nam, że może być bardziej aktywna, to powstała SW, wg mnie wzorem KPN.

Tak należy widzieć strajk kobiet. Fizjologiczne hasła i rysunki kobiet nie oznaczają subiektywizmu, braku podstaw obiektywnych, tymczasem publika polska traktuje je jako przejaw subiektywizmu, a publika UE czysto instrumentalnie, gdyż w ogóle nie odróżnia subiektywnego od obiektywnego. Należy widzieć, jako jakieś uściślenie tej rzeczywistości, co prawda mową fizjologiczną, biologiczną, bo na tym polega intuicyjnie – a nie algebraiczno-geometrycznie – odbierana rzeczywistość. Oczywiście są trzy poziomy. 1. Czysto intuicyjnie odbierana rzeczywistość i nie widzę, żeby kobiety były czemuś tam winne, 2. analityczno abstrakcyjnie (algebraiczno-geometrycznie) odbierana rzeczywistość, 3. intuicyjnie, ale i jednocześnie abstrakcyjnie (algebraiczno-geometrycznie) odbierana rzeczywistość.²⁸

25 Prace w Lett. Nuovo Cimento, także np.: *Methodological problem in usual interpretation of alpha-decay*, w: "Nuclear Physics – Nuclear Power", (Proceedings of GIREP'81, Conference of the Teaching of Physics, 6-12 IX 1981, Balatonfured), G. Marx (red.) Kiadja a Koezponti Fizikai Kutato Intezet, Budapest 1981, 593-594. KU PZPR: „My ułatwimy panu badania, wyślemy nie do Dubnej i do Sacharowa, ale do samego Edwarda Tellera, czyli amerykańskiego Sacharowa.”

26 M. Zabierowski, *Wokół problematyki unifikacji oddziaływań elektromagnetycznych*, w: "III National Symposium of Radio Science – URSI", (Materiały III Krajowego Sympozjum Nauk Radiowych, 12-14 II 1981, Politechnika Wroclawska) Wyd. Politechniki Wroclawskiej, Wrocław 1981, 38-43; *Uniwersalne promieniowanie radiowe, paradoks kauzalny, awansowane fale elektromagnetyczne*, w: "III Nat. Symp. Radio Sci. – URSI", Materiały III Krajowego Sympozjum Nauk Radiowych, 12-14 II 1981, Politechnika Wroclawska, 1981, 349-352; *Zasada zachowania ładunku i właściwości elektronu w nielokalnym podejściu do elektromagnetyzmu zaproponowanym zez Narlikara*, w: "III Nat.Symp.Radio Science – URSI, III Kraj. Symp. Nauk Radiowych, 12-14 II 1981, P.Wr. 1981, s. 44-50; *Ewolucja pojęcia pole elektromagnetyczne*, "III Nat.Symp. Radio Science – URSI", 12-14 II 1981, P.Wr.1981, 125-132; *Promieniowanie radiowe nieba i neutrina*, "III Nat.Symp. Radio Science – URSI", 12-14 II 1981, P.Wr., 1981, 357-360; ISSN 0324-9344.

27 *On the problem of the distribution of red giants*, Astrophysics and Space Science – An International Journal of Cosmic Physics, 74 (1981) 487-489, D. Reidel Publishing Co., Dordrecht-Boston 1981, ISSN 0004-640X

28 W humanistyce politycznej intuicyjnie i zarazem dedukcyjnie myślał Ignacy Matuszewski, por. „O Polskę wielką i wolną”, opracowanie: S. Cenckiewicz, IPN 2019.

- i W teorii M. Zabierowskiego skłonności jest 4; ***Ile dobra ma najlepsza współczesna ideologia dobrej gospodarki? Kosmiczna eschatologia wolnego rynku***, Res Humanae **8P**(2000)137-181; ***Model człowieka dwóch warstw. Jednostka monstrualna a społeczeństwo uzwarcone (w kierunku naturalizowania esencjalizmu Jana Trąbki)***, w: "Modelowanie Cybernetyczne Systemów Biologicznych", (Mat. V Kraj. Konf. MSB'2000), CMUJ/AGH, 2000, 93-96; ***Ile dobra ma współczesna ideologia dobrej gospodarki? Probabilistyczna ontologia rozwoju i ontologia prawdopodobieństwa w konfrontacji z eschatologią gry Wolnego Rynku***, The Pecularity of Man **5** (2000) 325-360, „Tradycyjne i współczesne systemy wartości. ‘Dobro i zło’”, A. Wierciński (red.), 2000; ***Czy prawdopodobieństwo jest monolityczne? Uogólniona teoria ciepła. Rzeczy i informatyczna koncepcja rozwoju. Wszeczeństwo i rzeczy***, w: "Mod. Cyber. Syst. Biol.", (MSB'2000), Wyd. CM UJ i AGH, 2000, 97-110; ***Problem kształtowania osobowości. Tajemnica osobowości schizofrenicznych w kontekście cybernetyki Jana Trąbki. (Wyprawa do Kepińskiego przez zwoleńców regulatywnej teorii prawdy)***, w: "Mod. Cyb. Syst. Biol.", (MSB'2000), 2000, 309-313; ***Psychological evidence of the modern antirealism***, w: "Mod.Cyb.Syst.Biol.", (MSB'2000), 2000, 325-328; ***Neurocybernetyka; metoda i cybernetyka.***
- ii M. Zabierowski, ***O jednostce solidarnej. Studium uniwersalistyczne I***, Cosmos-Logos **III** (1996) 69-81. Lecz podam też kilka prac z „Czasopismo Dolnośląskiej Solidarności”, którego wartość negował prof. UJ (PZPR UJ). Krytyka taka wyrażała wściekłość PZPR na Solidarność bez cudzysłowu, 1980-89. Błędy „Solidarności” w cudzysłowie, po r. 1989, rozumiał mój przyjaciel Piotr Bednarz, który powiedział, że od próby zamordowania cierpi na nawracającą depresję. M. Zabierowski: ***Solidarność – społeczeństwo – emeryci (cz. II)***, Co Drugi Tydzień **1** (99) (1996) 10-12, Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność", Wrocław 1996; ***Kto się boi nauczycieli?***, Co Drugi Tydzień **3** (101) (1996) 10-1, Czasopismo Dolnośląskiej Solidarności, Wrocław 1996 (Wartość tego czasopisma historycznie, ale oficjalnie, negował A. Grobler, PZPR UJ); ***Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie***, Co Drugi Tydzień **4** (102) (1996) 8-10, Czasopismo Dolnośląskiej Solidarności, Wrocław 1996; ***Wokół problematyki Wielkiego Ruchu Społecznego Solidarność***, Co Drugi Tydzień **6-7** (105-105) (1996) 24-28, CDS, Wrocław 1996; ***Wokół Problematyki Wielkiego Ruchu Społecznego Solidarność, cz. 2***, Co Drugi Tydzień **8** (106) (1996) 12-14, Czasopismo Dolnośląskiej Solidarności; ***Uczestnictwo i odpowiedzialność***, Co Drugi Tydzień **21** (119) (1996) 6; ***Uczestnictwo i odpowiedzialność, cz. 2***, Co Drugi Tydzień **22-23** (120-121) (1996) 22; ***Solidaryzm społeczny w okresie przelomu***, Solidarność Walcząca **1** (313) (1996) 16-19, Kwartalnik Polityczny "Solidarność Walcząca"; ***Tajemnica solidarności, cz. I***, Studentka **4** (15) (1996) 6, Biuletyn Studentów Politechniki Wrocławskiej, ***Tajemnica solidarności, cz. II***, Studentka **5** (16) (1996) 4, Biuletyn Studentów Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1996, ISSN 1234-3013, itd. 10 części (ISSN 1234-3013).